

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Przedpłata z przesyłką poczt.		bez przesyłki.		Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:	
Rocznie Mk.	88.	Rocznie Mk.	80.	Przed tekstem na 1 stronie Mk.	4.
Kwartalnie Mk.	22.	Kwartalnie Mk.	20.	Nekrologi i reklamy	3
Adres Redakcji i Admin. Łowicz , Warsz. gub. Telefon № 14.				W tekście wiersz garmont.	„ 5.
Redakcja jest otwartą codziennie od 9—12, i od 5—6 po południu.				Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.	
				Ogłoszenia zwyczajne wiersz mk. 3.	
				Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 1.	
				Numer pojedynczy 2. mk.	

Dom Uzdrowieńców Wojskowych w Głownie.

Dnia 10 października r. b. odbyło się poświęcenie i otwarcie domu dla Wojskowych Uzdrowieńców w Głownie przy st. kolei Kaliskiej.

Z inicjatywy okolicznych Oddziałów Cz. Krzyża a mianowicie Głowińskiego, Dmosińskiego, Bratoszewskiego i Lubiankowskiego przy poparciu i współudziale powiatowego Brzezińskiego Komitetu Obr. Państwa wśród ślicznej, leśnej miejscowości, w pięknej willi pp. Ramiszów—powstało Uzdrowisko w którym nasi bohaterowie—obrońcy żołnierze polscy wyleczeni z ran i chorób w szpitalach miejskich przychodzić mają do sił i pełnego uzdrowienia.

Dom Uzdrowieńców w Głownie zaprojektowany na ogólnym zebraniu Oddziałów Cz. Krz. uzyskawszy od razu aprobatę Starostwa Brzezińskiego i Brzezińskiego Kom. Obr. Państwa, które z wzorową gotowością z wszelką materialną i moralną pospieszyły pomocą. przeznaczając znaczne na ten cel sumy, stał się przez kilka tygodni celem usilnej przygotowanej pracy i szczerych zabiegów, groźna ludzi dobrej woli w Głownie i okolicy.

Zarząd Głowińskiego Cz. Krz. w osobach pp. Cebertowicza, Brylskiego i Jezierskiego wytrwale kierował przygotowaniem 100 łóżek które ze stolikami i taboretami szybko i ładnie wykonali pp. stolarze Blichowski i Ropiński. Pan Kaczorowski szef Głowińskiej Zandarmerji wielce dopomagał w każdej potrzebie, jak również pani Stępniewska i Tepińska. Wydelegowana z komitetu Brzezińskiej Obr. Państwa jako pierwsza inicjatorka projektu p. Olawowa z Dmosina z zapałem przewodniczyła tej pięknej pracy.

Zarządy Cz. Krzyża z Bratoszewic i Lubiankowa niosły też chętnie swoją część potrzebnej pomocy. Zaznaczyć tu należy i wybitną pomoc p. Edmunda Czerchowicza uchodźcy z Wileńszczyzny który nie oszczędzał ani własnych trudów ani własnych dłoni przy organizowaniu Uzdrowiska.

Czerwony Krzyż z Warszawy nadesłał hojny dar w postaci ciepłej bielizny i kompletu naczyń kuchennych a też niektórych produktów. Brzeziński oddział udzielił naczyń gospodarskich z Lubiankowskiego otrzymano 100 wyreperowanych koszul i 20 poduszek z pierza, z gminnej zbiórki Dmosiński ukwestował z góry na ten cel nieco zboża, maki, jaj i t. p. Głowiński i Bratoszewski ofiarowały fundusze ze

składek i tak złożyła się całość której pozazdrościć by mogła niejedna okolica.

Przepiękna willa przedstawia wewnątrz widok sal zastawionych białymi łózkami zasłanymi świeżą pościelą. Dwie największe sale służą za jadalnię i miejsce koniecznych chorym rozrywek, jak fortepjan, gry towarzyskie i biblioteczka ofiarowana przez protektora tegoż zakładu p. Lemańskiego z Woli Błędowej.

Uroczystość niedzielna przy jasnej pogodzie polskiej jesieni zgromadziła tłumy ludzi okolicznych którzy okazali wielkie zainteresowanie sprawą Uzdrowiska i oprowadzeni przez gospodarza zakładu p. Dąbrowskiego uchodźcę z Podola, zwiedzivszy urządzone sale zjednoczyli się przed małym prowizorycznym ołtarzykiem ślicznie w zieleni i purpurę jesiennych liści przystrojonym we wspólnej modlitwie za zdrowie i pomyślną przyszłość tego domu mieszkańców.

Poświęcenia dokonał Proboszcz Głowiński, ks. Gwoździński który pięknie powiedział o obowiązku miłosierdzia. Przemawiał też doktor Missjon z Łodzi oraz p. Otawa. Sz. Mówcy w serdecznych słowach składali podziękowania które bynajmniej nikomu się nie należały, spełnienie bowiem takich czynów jest tylko obowiązkiem względem Ojczyzny, obowiązkiem patriotycznym i obywatelskim.

Zaraz nazajutrz spodziewani byli Uzdrowieńcy tymczasem zaszły wypadki strajku tak bardzo krzywdzące naszą biednąschorzałą Ojczyznę, przyjazd ich wstrzymały.

Zarząd Uzdrowiska pragnie aby w nim życie żołnierskie ułożyło się jaknajlepiej, aby ci drodzy nasi Uzdrowieńcy czuli się w nim jak w rodzinnym domu, żywi też nadzieję, że otoczeni dostatkiem i serdeczną opieką zrozumieją, iż aby to życie płynęło błogo i pogodnie potrzeba dobrej woli i starań stron obydwóch.

Na zakończenie mej korespondencji pozwałam sobie skierować zachętę do mieszkańców Łowicza aby korzystając z ostatnich może pogodnych dni jesiennych zechcieli odwiedzić sympatyczne Uzdrowisko i poznać to uroczyste ustronie, gdzie piękno przyrody połączone umiejętną ręką z wymaganiem kultury czyni całość wysoce harmonijną i niezwykle piękną.

M. Kączkowska.

Zasadniczy wyrok.

„Gazeta Klelecka“ donosi, że sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał głośną sprawę wytoczoną przez dr. Dolemskiego p. An. Popkiewiczowi ze Zwolenia.

Popkiewicz, nabywszy swego czasu od d-ra Dolemskiego dom, sprzedał go w krótkim czasie żydom.

Dr. Dolemski, który wzorem wielkopolan zamieścił w kontrakcie rejentalnym sprzedaży karę 50 tysięcy rubli na rzecz instytucji społecznej w razie niedotrzymania przez nabywcę zobowiązania co do niesprzedawania domu w ręce obce wystąpił ua drogę sądową o zasądzenie powyższej sumy na rzecz straży kresowej. Wymienione zastrzeżenie prawne przy sprzedaży, ogólnie praktykowane w Wielkopolsce, było jednak po raz pierwszy wprowadzone do kontraktu sprzedaży u nas. Dlatego też wyrażono wątpliwość, czy takie zastrzeżenie posiada moc prawną.

Wyrok sądu okręgowego, skazujący Popkiewicza na zapłacenie 50 tysięcy rubli kary, powyższe wątpliwości usunął. Obecnie sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Wyrok powyższy ma znaczenie zasadnicze pod względem społecznym. Ponieważ spekulanci głusi są na hasła narodowe a jedynie słuchają głosu kieszeni przeto poniesienie przez jednego z nich poważnej straty pieniężnej za czyn, niezgodny z nakazami etyki narodowej, może być dla nich hamulcem.

Odstępcy to innych Popkiewiczów od robienia na sprzedawczykostwie interesów, kończących się pieniężną karą.

W KLINDZE SZABLI.

Święcona szablo ojców, dzisiaj cię ze ściany zdejmuję, z czcią imając zdobnej rękojeści. I leż dziejów na rdzawej klindze twej się mie-

[ści: na szarzę Samosiorską tyś włodła ulany!

Kłonię przed tobą głowę w dumnej wnuka [cześci.

O, szablo! jakież w tobie drzemią talizmany?

Tu, w odrdzawionej klindze obraz malowany, jak w zwierciadle, a pełny tajemniczej treści.

Idą wojsk bataljony, wiatr proporce chwieje leci rumaków chmura na czujne okopy...

Widzę krew, dym, pożary, całej walki dzieje

i żołnierzy, lecących jak zwalone snopy, i widzę, jak ucicha nawala, jak dnieje, i jak mi wstajesz, Polsko, w oczach Europy.

Zofja Wojnarowska.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Sprzedaje 4^o Pożyczkę Premjową „MILJONÓWKĘ“. Nabywa dolary, franki i ruble, po kursie giełdy warszawskiej.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek † Korduli i Alodyi P. p. M. m.
Sobota Seweryna i Romana
Niedziela Rafała Archaniola
Poniedziałek Kryspina i Kryspiniana
Wtorek Ewarysta P. M.
Sroda Sabiny P. M., Frumencjusza
Czwartek Szymona i Tadeusza Ap.

Wschód słońca o g. 6. 38, zachód o g. 4 m. 50

— **Ofiara.** Dnia 17 października r. b. w Magistracie pod przewodnictwem burmistrza Dr. Stanisławskiego i w obecności komisarza cechów m. Łowicza p. Bobotka, odbyły się wybory na starszego i podstarszego cechu piekarskiego. Na starszego został powołany p. Jan Sztajnert, zaś na podstarszego p. Adam Szeremeti. Po skończonych wyborach z inicjatywy nowo wybranego podstarszego złożono na ręce komisarza cechu mk. 1020 na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego, które zostały przelane do redakcji naszego pisma.

— **Jeńcy do robót rolnych.** Ministerstwo Rolnictwa uzyskało zgodę Min. Spraw Wojsk. na zużycie 15.000 jeńców bolszewickich do robót polnych w okresie od 1 b. m. do 15 listopada r. b.

Warunki wynagrodzenia jeńców: 10 marek dziennie, z których 1½ mk. winno być wypłacone jeńcowi, a 8½ mk. wpłacone do kasy obozu, wysyłającego jeńcom utrzymanie. Partja winna się składać co najmniej z 20 jeńców oraz dozorującego ich szeregowca.

Zainteresowani winni zwracać się z odpowiednim podaniem do właściwych starostw, do których będą skierowane przez województwa przeznaczone dla powiatu, według repartycji, partje jeńców.

— **Kupno wybrakowanych koni.** „Przeгляд Ziemiański“ donosi, że, wobec ciągłego zwracania się różnych osób i instytucji do minist. spraw wojskowych departamentu 4-go o kupno koni wybrakowanych, ministerjum spraw wojskowych wyjaśnia, że wszystkie konie, wybrakowane z wojska, odstępowane są województwom, względnie starostwom, do których należy zwracać się o otrzymanie tych koni. Odtąd podania o nabywanie koni wybrakowanych skierowane do minist. spraw wojsk. departamentu 4-go będą pozostawione bez odpowiedzi.

— **Okulary z jednym szkłem białym,** a drugim kolorowym, znalezione na Nowym Rynku, są do odebrania w komendanturze policji.

— **Zguba** Poraz drugi ogłaszamy, że złożono w naszej redakcji torebkę damską znaną w łasku miejskim, zawierającą pewną sumę w markach polskich, oraz paszport z fotografią wydany na imię Eugenj Zimmerman z Zakulina pow. Łowicki oraz inne drobiazgi.

— **Falszywe tysiącmarkówki.** Pomiedzy włościanami ukazały się w większej ilości nowe falszywe tysiącmarkówki. Falsyfikaty posiadają portret Kościuszki

niewyraźny, jakby zamazany, również, ramki ornamentowe nie należycie wykończone, a także numeracja niedbała, numery są nieco mniejsze i rzadziej rozstawione, w większości wypadków jednakowe. Włościanie winni sprawdzić posiadane bilety i oileby była jakaś wątpliwość niezwłocznie zawiadomić władze skąd otrzymali pieniądze dla łatwiejszego wyśledzenia fałszerzy.

— **Dary dla żołnierza 10 pułku.** W nadchodzącą niedzielę wyjeżdża na linię bojową delegacja składająca się z p. p. Ks. Prefekta Zawadzkiego, St. Wilkoszewskiego i J. Komara, w celu rozdania żołnierzom 10 pułku darów ofiarowanych przez mieszkańców m. Łowicza z inicjatywy pracowników Magistratu. Delegacja zawiąże 1000 paczek, każda paczka składać się będzie z papierosów, pierników, mydła, zapalek, nici, igieł, agrawek, guzików i jednego prezentu niespodzianki, składającego się z jakiegoś pożytecznego dla żołnierza przedmiotu. Trudnej pracy robienia papierosów i pakowania paczek podjęły się p. p. Członkinie i Członkowie Klubu Urzędników, łaskawie udzielając lokalu na ten cel.

— **Z Koła służby Polek Chrześcijanek.** W dniu 26 b. m. t. j. we wtorek odbędzie się w sali „Eos“ „Czarna kawa“ celem zasilenia funduszów Koła Sl. Nar. Pol. Chrz. na urządzenie wigilii dla żołnierza polskiego. Niewątpliwie sympatyczny cel zabawy znajdzie oddźwięk w społeczeństwie miejscowym i wzorem dwóch lat ubiegłych publiczność łaskawie poprze usiłowania Koła.

— **Z Sowdepji.** Od żołnierza jednego z pułków piechoty, któremu udało się uciec w ub. miesiącu z niewoli bolszewickiej (w głębi Rosji) dowiadujemy się interesujących szczegółów, dotyczących czerwonej armji i sytuacji wewnętrznej w Sowdepji.

W armji czerwonej szerzy się w niebywały sposób dezercja. Jak mówią sami żołnierze 56 zmobilizowanych przebywa poza swymi oddziałami, jako dezercerzy. Wyszukanie dorywcze i powierzchowne. Spotyka się żołnierzy, którzy po tygodniowym szkoleniu są wysyłani na front. Ogólnie daje się zauważyć upadek dyscypliny wojskowej: żołnierze na punkcie opatrunkowym wymyślają karczemnymi słowami lekarzowi za złe nałożenie opatrunku. W pasie przyfrontowym zorganizowanego zaprowiantowania niema, żołnierze żyją jabłkami i kartoflami, wykopane własnoręcznie w polu. Widoczna jest za to ze strony dowództwa nadzwyczajna dbałość o pokarm duchowy. „Propaganda polityczna, kwitnie. W szpitalach istnieją biljoteki, zawierające dzieła w wielu językach, nie wyłączając chińskiego i japońskiego i komunistyczne gazety polskie wydawane są jeńcom bezpłatnie. Prócz tego prowadzi się wśród jeńców agitację ustną, przy pomocy posiedzeń, zebrań, odczytów, pogawędek i t. p.

Mimo to wszystko jednak armja czerwona dość ma już wojny i walczyć nie chce. Wśród chłopów w guberniach centralnych nastroj dla sowietów wyraźnie wrogie. Ceny w Petersburgu: Funt chle-

ba—450 rb., mięsa 5000—6000 rb., cukru 4000—5000 rb., soli—3000 rb., 1/8 f. machorki—800 rb. W Nowogrodzie: funt chleba—250—300 rb., cukru 5200—5600 rb. soli—2000 rb.

— **Objawy zdziczenia.** Somopas włócząca się młodzież zabawia się w sposób okrutny. W tym roku szczególnie są w użyciu proce kamienne, przelatując ponad głowami przechodniów, syczą niby kule karabinowe—pociski te nieraz ważą 1 funt i więcej, przy znacznej zaś szybkości wytwarza się duża energja ruchu. Oile pocisk taki trafi człowieka może go utrupić lub uczynić kaleką, wybijając oko i t. p. Zdziczała młodzież winna być okiełznana i surowo karcona. Sądzę, że władze bezpieczeństwa winny każdego z procą aresztować, a rodziców karać grywną. Podobno jest już ofiara tej bestjałskiej rozrywki.

— **P. S.** Wzmiankę podaną przez kronikarza mogliśmy stwierdzić naocznie w niedzielę o godzinie 6-ej po południu na szosie kutnowskiej obok zamku i na moście, gdzie banda składająca się z kilkunastu wyrostków uzbrojona w proce, atakowała takąż bandę od strony Malszyc kamienie brane z przydrożnych przyzwoście lataly w powietrzu, ludzie zaś w poplochu uciekali Trafiona kamieniem przechodząca kobieta, z płaczem zwróciła się ku nam, że to się co niedziela powtarza i człowiek jest życia niepewny i nie ma sposobu powstrzymania tych bandytów. Świszczące nad naszymi głowami kamienie zmusiły nas do opuszczenia niebezpiecznego miejsca. Podobno przedtym członek policji s'arał się rozpedzić bandę, która się chwilowo rozpięzchła, by zgromadzić się gdzieindziej. Tu obławę należy zrobić i każdego z procą dla przykładu surowo ukarać—inaczej wszelka komunikacja na tej drodze ustanie.

OFIARY:

Na pomnik Ks. Skorupki. Dzieci ze szkoły w Popowie m. 500.

Na najbiedniejsze dzieci: W rocznicę śmierci s. p. Wandy Popławskiej d. 22 października rodzice składają m. 100.

Na armię Hallera. Adwokat Klossowski m. 100. Dla uczczenia pamięci s. p. Władysława Donaya jako inicjatora żeńskiego harcerstwa w Łowiczu, b. pierwszy zastęp m. 150

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego: Cech piekarski m. 1020. Maszynista Kalinowski mk. 200.

Na wigilję dla żołnierza. W dniu 20 X 1920 r. uczennice kl. VI gimnazjum państwowego w Łowiczu składają m. 200.

ZE SWIATA.

Tunel między Francją a Anglią.

O pracach okolo budowy podziemnego tunelu między Francją a Anglią podaje „Franc—British Travel Union“ następujące bliższe szczegóły:

Wybudowane być mają dwa jednokolejne tunele, wykazujące w przecięciu dwa koła o średnicy 6 metrów. Odległość między jednym a drugim tunelem wynosi 15 metrów. Podwójny ten system przedstawia się o wiele korzystniej niż budowa jednego większego przewodu, gdyż w ten sposób ciśnienie, które ma wytrzymać sklepienie tunelu stanie się relatywnie wielkim.

W regularnych odstępach 100 metro- wych łączyc się będą dwa tunele ze sobą zapomocą kurytarzy. Połączenia powyższe mają na celu udogodnienie komunikacji robotnikom, oraz ułatwienia cyrkulacji powietrza. Tunele będą długości 50 kilometrów, z tych 40 klm. prowadzi pod morzem.

Na samym środku kanału będzie tunel około 50-metrowej w tym miejscu głębokości morza, przechodzący o 95 m pod powierzchnią wody. Jak twierdzą inżynierowie będzie ciśnienie wewnątrz kanału znacznie słabsze, aniżeli przy budowie wielkiego tunelu w Alpach gdyż grunt tutaj jest kredowo gliniasty. Mimo to zostaną rury na zewnątrz pokryte grubą warstwą cementu, wewnątrz zaś zawierają będą segmenty z lanego żelaza. W ten sposób wzmocni się ich wytrzymałość i zostaną silniej zabezpieczone przed wtargnięciem wody.

Według doświadczeń zrobionych przy budowie obydwu próbnych podkopów oraz przy budowie podmorskiego tunelu w Nowym Jorku, obliczają, iż dziennie będzie można posunąć się 20 metrów naprzód; rocznie zrobi się w ten sposób sześć km. zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, tak iż budowa oraz wszelkie prace około wykonania tunelu trwać będą około 5 lat.

Łącznie koszt budowy oceniają na 400 milionów franków. Roczne wydatki wynoszą 10,375,000 franków.

Pomimo tych olbrzymich kosztów towarzystwo przeprowadzające budowę uważa interes powyższy za ogromnie rentowny. Rachują czysty zysk, przy kursowaniu 25 pociągów towarowych i osobowych w obu kierunkach na 27. milionów franków rocznie.

Obwieszczenie.

Wyrokami Wojskowych Sądów Doraźnych zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie w Krakowie: za zbrodnię dezercji, szer. Józef Gaworek, szer. Jan Irlik. W Tarnowie: za zbrodnię dezercji szer. Florjan Cap. W Lublinie: za zbrodnię dezercji, szer. Sruł Wejsfeld, szer. Antoni Kozuba. W Poznaniu: szer. Stanisław Czolnik, za zbrodnię rozruchu wojskowego przez opór, nieposłuszeństwo i czynne targnięcie się na patrol żand. wojskowej dokonane jako podżegacz w skupieniu wielu osób. Szer. Moszko Mordkiewicz za zbrodnię dezercji, kan. Stefan Stozik za zbrodnię zdrady stanu. W Łodzi: za zbrodnię dezercji, szer. Jan Antczak, szer. Szczepan Roczek. W Grudziądzu: za zbrodnię dezercji szer. Kazimierz Paszczyński. W Dęblinie: za zbrodnię dezercji, szer. Abraham Najman, szer. Władysław Iwanicki, szer. Piotr Kosyl, szer. Józef Lasek, szer. Chaim Rszeman. W Białymstoku: za zbrodnię rabunku kapr. Jan Wiśniewski. W Chełmie: za zbrodnię dezercji szer. Paweł Kozuszek. W Warszawie: za zbrodnię dezercji szer. Karol Lewiński, za zdradę stanu szer. Władysław Krawczyk. W miejscu postoju Sądu Polowego D. O. Gen. Mińsk: za zbrodnię

Otwórz wrota szczęściu własnemu!
Jeśli uśmiechnie ci się ono
w którąś sobotę
w ciągu lat dwudziestu
ZOSTANIESZ MILJONEREM
trzeba jedynie
abyś co rychlej
nabył za gotówkę obligację
4^o Państwowej Pożyczki Premjowej.

plądrowania na szkodę Fajgi Wejngarten na sumę ponad 10,000 mk. plut. Stanisław Kościółek, szer. Franciszek Kwiatek, kapr. Stanisław Czyż, szer. Stanisław Słomka, za zbrodnię dezercji szer. Ignacy Berent. We Lwowie: za zbrodnię dezercji szer. Wojciech Kosydor. W miejscu postoju Sądu Polowego Et. 3 Armji: za zbrodnię plądrowania ulan Jakób Zygocki. W miejscu postoju Sądu Polowego 8 Dyw. Piechoty: za zbrodnię dezercji szer. Stanisław Gorecki, szer. Antoni Laskowski, szer. Bolesław Kwiatkowski. Wszystkie powyższe wyroki wykonano.

Wyrokami Wojskowych Sądów Doraźnych zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. W miejscu postoju Lotn. Sądu Polowego D. O. Gen. Warszawskiego za zbrodnię zdrady stanu cywilny Szmul Stenberg, cywilny Szłoma Poporski, cywilny Sruł Gryzłak. W Warszawie: za zbrodnię zdrady stanu cywilny Jakób Klajer. W Mińsku Mazowieckim: za zbrodnię zdrady stanu cywilny Konstanty Puchniewski, cywilny Michał Kielach. W Płocku: za zbrodnię stanu, cywilny Chaim Szapiro, cywilny Michał Gluchowski. W miejscu postoju Sądu Polowego 8 Dyw. Piechoty za zdradę stanu z art. 108 K. K. przez to, że w połowie sierpnia 1920 r. wstąpił do „Rewkomu“ w Ostrołęce i na rzecz bolszewików agitował, cywilny Adam Sobiecki. Wszystkie powyższe wyroki wykonano.

Tydzień polityczny.

Nareszcie po 6 letnich zmaganiach rozlega się hasło po całej Polsce: „pokój!“ Ilek przagnie, ile nadziei mieści się w tym wykrzykniku.

W dniu 12. b. m. podpisany został rozejm pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką.

Cały świat odetchnął ulgą. Ta wojna — to ostatnia zmora dławiąca ludzkość całego świata.

Mamy obecnie wejść w okres pracy pokojowej i twórczej dla odrodzenia naszej ojczyzny.

Ile to mozolnej pracy, ile znojnego trudu czeka nas, aby wyniszczyć wszystkie chwasty wyrosłe na podłożu tej wojny. Do pracy tej muszą stanąć wszyscy prawi polacy i synowie ukochanej, odgrzebanej z gruzów ojczyzny. Będzie to praca ciężka, jednak radosna, nie zaś krwawy móżół wojenny, niszczycielski, okrutny, z konieczności dla obrony ojczyzny podjęty.

Powrócą do domu, do pracy tysiące ludzi młodych, w pełni sił.

Wyjdą plugi w pole, zadymią kominy fabryczne, rozlegnie się huk młotów i warkot maszyn.

Z radością więc witamy chwilę, w której możemy połączyć się w zgodnej pracy w bratniej rodzinie narodów.

Wojna kosztowała nas wiele krwi, wiele pieniędzy, ale za tę tak drogą cenę odkupiliśmy swoją, już zdawało się pogrzebaną ojczyznę. A więc do pracy społem!

-x- Wstrzymanie działań wojennych nastąpiło na całym froncie 18 października r. b. o godz. 6 p. p. W odcinku południowym nieprzyjaciel do ostatniej chwili zachowywał się aktywnie, dążąc uporeczywie do wyparcia nas z zajmowanych terenów. Dzięki odważnej postawie naszych wojsk linja rozejmu przebiega przez Słuck, Grabowo, Kopcewicz, Olewsk, Zwiabel, Chmielnik i Derażnię, które pozostają w naszych rękach.

-x- Wrangel szczęśliwie bije bolszewików i posuwa się na północ. W Rosji środkowej szerzy się głód, gdyż Wrangel wstrzymał transporty żywności w głąb Rosji. Głód, jak wiemy, jest złym doradcą. Wskutek tego w Rosji szerzy się anarchja. Codziennie w różnych zakątkach powstają bunty przeciw władzy sowieckiej. Uplano- wano zamach na Trockiego. Bolszewicy wywożą złoto do Estonji.

Wrangel skłonny jest do pokoju z Rosją pod warunkiem, że za pół roku będzie zwołana konstytuanta wszechrosyjska i nastąpi zawieszenie broni.

-x- Sprawa Wilna jest obecnie na porządku obrad Ligi Narodów. Gazety francuskie i angielskie napadają na nas, żądają abyśmy się wyrzekli Żeligowskiego, który, podług ich mniemania, naruszył przyrzeczenie dane Lidze narodów przez Polskę. Być może, iż Polska, będąc w położeniu rozpaczliwym, musiała zgodzić się na poniżające warunki, ale naród cały swoją powagą i jednością, waleczny żołnierz polski męstwem zmaszali te warunki. My nie wyrzekniemy się Wilna, siostrzycy prastarej Warszawy. Wilno musi być nasze! Niech żyje nasz bohater generał Żeligowski!

Chrzest pociągu pancernego w Poznaniu.

W Poznaniu odbyła się uroczystość chrztu pociągu pancernego ofiarowanego przez Wielkopolską armji polskiej. Chrzestnymi rodzicami byli generałowa Raszevska i Generał Sosnkowski. Chrześniak wybudowany miejscowymi siłami w fabryce Cegielskiego stał pod pełną parą na relsach fabrycznych. Uroczystość rozpoczął modłami Ks. Prymas, w obec reprezentantów wojskowości, władz cywilnych i gości. Chrześniak imponujące sprawiał wrażenie najeżony dokoła wystającymi lufami armatnimi, kulmiotami i karabinami maszynowymi.

Po skończonym nabożeństwie generał-porucznik Raszevski rozpoczął swe

przemówienie słowami „*si vis pacem, para bellum*“ (chcesz pokoju bądź gotów do wojny). Tak rozpoczynamy ceremonję dzielszą, gdyż musimy umieć bronić granic ojczyzny, musimy mieć je czem bronić. Dla tego pociąg pancernego, którego chręst odbywa się obecnie, robotnik dodał dwie godziny dziennie bezinteresownej pracy, by prędzej wykończyć to dzieło własnej wojskowej produkcji.

Imieniem fabryki przemawiał dyrektor Samulski i zaznaczył, że cud się prawie dzieje że na miejscu gdzie przed rokiem wyrabiano pociski niemieckie—dziś tworzą się takie olbrzymy dla Polski. Poczynamy w serdecznych słowach przemówił General Sosnkowski dając pełny wyraz uznania dla naszej techniki a jednocześnie podnosząc wysoko zdolność i obywatelskość polskiego robotnika. Zaznaczył general dalej, że pociąg ten jest symbolem naszego pogotowia bojowego i kto wie czy pierwsze podmuchy wiosny nie przyniosą echa podbudki z nad Horynia i Prypeci i czy na ten odgłos nie zadrząją żołnierskie serca Wielkopolski, tej rycerzów kolebki, i zwracając się general do załogi pociągu, zawołał:

— Kochani chłopcy! Wiem, że mi wstydu nie przyniesiecie, gdy wypadnie pójść w bój. Chcę być wtedy razem z wami.

I wspaniałą była chwila, gdy wiara piorunowym okrzykiem zagrzmiiała na cześć ministra, a stalowy chrześniak zaharzał, buchnął kłębami pary, i ruszył groźnie naprzód, jak gdyby już szedł na wroga przy dźwiękach „Roty“. Przemawiali dalej prezes rady miejskiej dr. Mieczkowski i szef misji francuskiej w Poznaniu pułkownik de Gail. Cały dzień trwały przyjęcia i uroczyści—które na długo pozostaną w pamięci i sercach wielkopolan.

OBWIESZCZENIE.

do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łowiczu działu A. wniesione zostały następujące firmy:

(*Ciąg dalszy*).

538. Tom 8. „Binem Tugentman“ właściciel Binem Tugentman z siedzibą w Skierniewicach, ul. Rynek 255, handel galanterją.

539. Tom 8. „Piotr Woźniak“ właściciel Piotr Woźniak z siedzibą w Skierniewicach, ul. Strykowska 249, handel skórą i przyborami szewskimi.

540. Tom 8. „Stanisław Wyrzutowicz“ właściciel Stanisław Wyrzutowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 205, rzeźnik.

541. Tom 8. „Franciszek Wojciechowski“ właściciel Franciszek Wojciechowski z siedzibą w Skierniewicach, handel spożywczy i sprzedaż pieczywa.

542. Tom 8. „Icek Wiśniewski“ właściciel Icek Wiśniewski z siedzibą w Skierniewicach, handel spożywczy.

543. Tom 8. „Szymon Dawid Zelman“ właściciel Szymon Dawid Zelman z siedzibą w Skierniewicach, handel octem.

544. Tom 8. „Brucha Zeltman“ właścicielka Brucha Zeltman z siedzibą w Skierniewicach, ul. Strykowska 251-handel spożywczy.

545. Tom 8. „Antoni Zwoliński“ właściciel Antoni Zwoliński z siedzibą w Skierniewicach, ul. Sienkiewicza 7, handel galanterją-norymberski.

546. Tom 8. „Władysław Zajęczkowski“ właściciel Władysław Zajęczkowski

z siedzibą w Skierniewicach, ul. Bielany 287, rzeźnik.

547. Tom 8. „Stanisława Zielińska“ właścicielka Stanisława z Zielińskich Kamińska z siedzibą w Skierniewicach ul. Senatorska 5, handel materiałami piśmieniowymi, gazetami i galanterją.

548. Tom 8. „Berek Zakon“ właściciel Berek Zakon z siedzibą w Skierniewicach ul. Sienkiewicza 6, młyn parowy.

549. Tom 8. „Wincenty Zieliński“ właściciel Wincenty Zieliński z siedzibą w Skierniewicach ul. Senatorska 4/5, drukarnia.

550. Tom 8. „Antoni Zwierzchowski“ właściciel Antoni Zwierzchowski z siedzibą w Skierniewicach ul. Piotrkowska 54, rzeźnik.

551. Tom 8. „Pinkus Indyk“ właściciel Pinkus Indyk z siedzibą w Skierniewicach ul. Senatorska 12, handel spożywczy.

552. Tom 8. „Władysław Pleśnierowski“ właściciel Władysław Pleśnierowski z siedzibą w Skierniewicach, młyn wodny.

553. Tom 8. „Majlech Izraelewicz“ właściciel Majlech Izraelewicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Rynek 45, handel galanterją.

554. Tom 8. „Tomasz Salomon“ właściciel Tomasz Salomon z siedzibą w Chojnacie gmina Kowiesy, pow-Skierniewicki, rzeźnik.

555. Tom 8. „Konstanty Wenus“ właściciel Konstanty Wenus z siedzibą w Miedniewicach, gm. Skierniewka, pow. Skierniewicki, handel spożywczy.

556. Tom 8. „Weronika Muszyńska“ właścicielka Weronika Muszyńska z siedzibą w Zwłaznej gm. Dębowa-Góra, pow. Skierniewicki, sklep rzeźniczy z prawem handlu straganowego.

557. Tom 8. „Stanisław Karasiewicz“ właściciel Stanisław Karasiewicz z siedzibą w Jeruzalu gm. Doleck, pow. Skierniewicki, handel spożywczy.

558. Tom 8. „Wawrzyniec Białkowski“ właściciel Wawrzyniec Białkowski z siedzibą w Kawenczynku, gm. Skierniewka, pow. Skierniewicki, handel spożywczy.

559. Tom 8. „Franciszek Ogrodniczek“ właściciel Franciszek Ogrodniczek z siedzibą w Lipcach, gm. Słupia, pow. Skierniewicki, handel spożywczy.

560. Tom 8. „Wojciech Ziemiński“ właściciel Wojciech Ziemiński z siedzibą w Trofimowie, gm. Słupia pow. Skierniewicki, handel spożywczy.

Dnia 30 kwietnia 1920 r.

561. Tom 8. „Chana Bialek“ właścicielka Chana Bialek z siedzibą w Skierniewicach, ul. Sienkiewicza 6, herbaciarnia.

562. Tom 8. „Lusa Lewenberg i Izrael Gutman“ właściciel Izrael Gutman z siedzibą w Skierniewicach, handel drzewem budulcowem.

563. Tom 8. „Dawid Holc“ właściciel Dawid Holc z siedzibą w Skierniewicach, ul. Piotrkowska, 51, handel galanterją i czapkami.

564. Tom 8. „Julja Kornacka“ właścicielka Julja Kornacka z siedzibą w Skierniewicach, ul. Piotrkowska 374, handel spożywczy.

565. Tom 8. „Aleksander Krzeziński“ właściciel Aleksander Krzeziński z siedzibą w Skierniewicach, biuro prośb.

566. Tom 8. „Jojna Krypel“ właściciel Jojna Krypel z siedzibą w Skierniewicach ul. Strykowska, piekarnia.

567. Tom 8. „Mordka Kesler“ właściciel Mordka Kesler z siedzibą w Skierniewicach, ul. Sienkiewicza 9, rzeźnik.

568. Tom 8. „Lejzer Majlech Lieberman“ właściciel Lejzer Majlech Lieberman z siedzibą w Skierniewicach, handel kolonialny.

569. Tom 8. „Moszek Lenczner“ właściciel Moszek Lenczner z siedzibą w Skierniewicach ul. Sienkiewicza, handel naczyńmi blacharskimi i szkła mymi.

570. Tom 8. „Majlech Lewkowicz“ właściciel Majlech Lewkowicz z siedzibą w Skierniewicach ul. Krótka 49, handel ubraniami męskimi.

DO SPRZEDANIA

Kilka pudów drobnej zapisanej makulatury po 6 m za funt.
w Księgarni K. Rybackiego.

Kupuję stare rowery

i rozmaite stare części rowerowe,
Łowicz, Przyrynek—(Podrzeczna)
Nr.—67. Kowalski.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Lando 7-osobowe w dobrym stanie do sprzedania Wiadomość u Andrzejewskiego, Szosa Bolimowska 2647 2—2.

Jakób Rothklein zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2642-3-2

Józef Zakrzewski zgubił kartę powołania wojskową i pieniądze w kwocie m. 1462. 2638-3-2

Stanisław Tataj zgubił kartę powołania i prosi o złożenie w komendanturze. 2632-3-3

Stanisława Nawrocka zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2635-3-3

Marjan Witold Łuczyński zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2633-3-3

Włodzimierz Łuczyński zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2634-3-3

Hinda Urbach zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2649-3-1

Biedrzycki Franciszek zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2650-3-1

Estera Lipskier zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2651-3-1

Eleonora Walczak zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2652-3-1

Eleonora Sękczak zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2653-3-1

Blima Bukstejn zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2654-3-1

W niedzielę 17 b. m. znaleziono na ulicy Tkaczew obok domu № 10 dowody osobiste i wksle kupca Bernarda Zimmermana z Inowrocławia. Odebrać można u Białeckiego przy tejże ulicy

Katarzyna Zabrzycza zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2656-3-1

Sprzedaje się fortepian. Rynek Kościuszki № 9, m. 10 2657-1-1

Antonina Ziółkowska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2658-3-1

Marja Strycharska zgubiła paszport wydany przez władze polskie. 2659-3-1

Szyja Baum zgubił książkę żywnościową i prosi o złożenie w magistracie. 2660-1-1

Aron Karo z Lyszkowic zgubił dokumenty wojskowe o zwolnieniu i prosi o złożenie w komendzie 2661-5-1

Jan Hatlof zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2662-3-1

Rejla Lewkowicz zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2664-3-1

Zofja Ostrowska zgubiła paszport wydany przez władze niemieckie. 2663-3-1

Do sprzedania nieruchomości w Łowiczu przy ulicy Zduńskiej № 8. Wiadomość u właściciela. 2666-3-1

Potrzebny pokój, umeblowany przy rodzimie dla panny. Wiadomość Mostowa 16, Jabłoński.

Redaktor Felicjan Chyliński.